

WRÓBLE ^{na} DACHU

12-

Nr. 42. (70)
Rok II.
18. X. 1931.
Cena 30 gr.



Gdy żoneczka trenuje
do biegu przez płotki...

O:O:O:O:O

Tak to już stanął świat na opak,
że darzy dziś emocją szczerą
staruch, damulka, ramol, chłopak,
to, co się piżse 2:0 — —

Nic, że się w świecie wciąż kotłuje,
i każdy klnie na swoją biedę —
to tylko bractwo szczerze czuje,
że tam ktoś komu 3:1 — —

Ofsajdy, auty, wolne, karne —
to sobie tylko dzisiaj chwala!
Natchnienie wnet ogarnie parne,
kiedy ktoś krzyknie: sędzia kalosz!

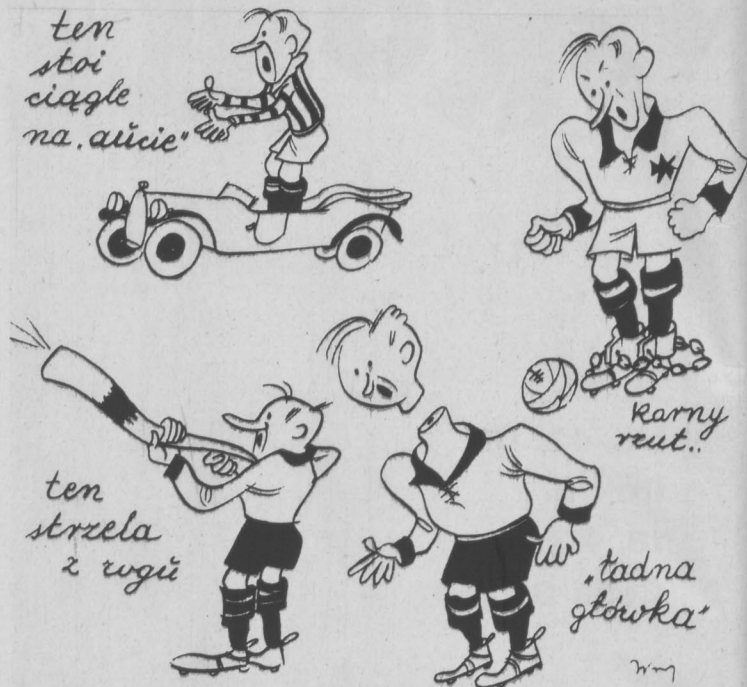
Trybuna kipi, jak samowar,
wartki entuzjazm swój wykrzycza:
„fuj, zabil, kopnij, podaj, prowadź...” —
to wdziewa radość na oblicza — —

Tak, jakby tego nikt dziś nie czuł,
(aż żółć w człowieku wściekle wzbiera),
ha! że w życiowym naszym meczu
wciąż za zerami gonią zera!

JAN SINALCO

Jak sobie mały Staś wyobraża:

Rys. A. Wasilewski, Kraków

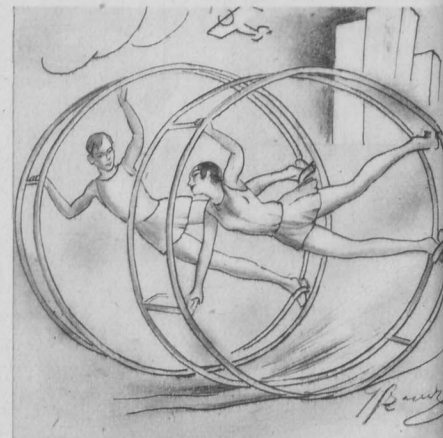


To samo... r. 1881

Także mają „norę“

W związku z występami słynnej gwiazdy filmowej, Nory Ney, w nowoutworzonym kabarecie komików p. t. „Banda“, ktoś się wyraził, że banda Jarosiego ma swoją norę“.

Rys. J. Zaruba, Warszawa



w kółko... 1931

IGRZYSKA GO-

(Imaginacyjna korespondencja)

Prawdziwą koronacją kończącego się sezonu sportowego były bezsprzecznie igrzyska I Gollimpjady, które zgromadziły elitę najwybitniejszych sportowców świata. W loży honorowej zasiadli małżonkowie *pan — Ka i pan — Ama*, którzy objęli protektorat nad Gollimpjadą.

W nastroju podniosłym i denerwującym rozpoczęły się zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi Narodów. Gra była niezwykle zacięta, bo wszystkie drużyny starały się jak najusilniej o zwycięstwo dla swoich barw. Najlepiej grały ekipy: hiszpańska, która posiadała fenomenalnego bramkarza-premjera Zamora, angielska, której bramkrz Readug demonstrował wspaniałe *rabinsonady* i wreszcie drużyna polska, która pokazała swe wielkie walery i grę fair, gdyż nigdy nie kopała przeciwników w kostki. Francuzi nie zdobyli sobie sympatii publiczności, gdyż gracze francuscy ustawicznie *lawalali* czas. Po zaciętej walce mistrzostwo Ligi zdobyte zostało jednak przez Niemców, jako, że uzyskali najwięcej *goli* i byli też najbardziej ze wszystkich *drużyn — goll*.

W meczu rugby brały udział jedynie drużyny Chin i Japonji. Mecz ten skończył się przegraną Japończyków — gdyż według

LIMPJADY 1931 R

„Wróblł na Dachy“).

zasad gry, zwycięzcą jest ten, kto dłużej pozostanie na placu boju.

Do zawodów lekkoatletycznych stanął na czele reprezentant Niemiec Curtius mówiąc, że nie będzie stawał do zawodów, gdyż dość ma swoich zawodów życiowych. Przystąpiono więc do skoku w dół, gdzie najsilniej konkurowali z sobą świetni *F. Sterling* (Anglia) i *M. Arqua* (Niemcy). Zacięta walka nie dała żadnego rezultatu. Gdy dowiedział się o tem słynny i świetnie zapowiadający się skoczek *D. Oll* (U. S. A.) zapowiedział, że postara się pokonać obu rywali. Następnie przystąpiono do zawodów ciężko-atletycznych w *pasach* (złota) i w podnoszeniu ciężarów. Mimo, że drużyna wo w zapasach (złota) uzyskała zwycięstwo Francja, to jedyną indywidualnie zwyciężył *de Ficit* (bez poddaństwa).

W lotach *bezsłownikowych* mistrzostwo zdobyły zasłużenie *Chiny*, wykazując rzeczywiście imponującą *bezsłowność* wobec Japonji.

Bilans więc końcowy I Gollimpjady dowodzi, że igrzyska te odgrywały rolę w sporcie światowym, a Gollimpjada, chociażby tylko samą aktualnością swej nazwy, przewyższa zdecydowanie nie wszystkie dotychczasowe t. zw. „Olimpijady“! H. I. Polk

Sensacyjne zawody lekkoatletyczne

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie niezwykle ciekawe zawody lekkoatletyczne z udziałem K. S. Anacja. Program zawodów jest następujący:

Bieg na przetał o puchar (szampania) pułk. Wieniawy. Start „Astorja“, meta „Oaza“.

Bieg sztafetowy 4×1 I-sza zmiana Bar-
tel, II-ga Świtalski, III-cia Sławek, IV-ta
Prystor. Nagroda Marszałka Piłsudskiego.

Skok wzwyż dla pułkowników. Pierwsza nagroda piękna teka (ministerjalna). Poza konkursem staje zawodnik W. Wi-
ślicki.

Skok w dal z udziałem rekordzisty Ma-
tuszewskiego i innych.

Rzut kulą (w płot) dla postów opozy-
cyjnych i radnych.

Dowódca japońskiego oddziału wydaje rozkaz rozpoczęcia strzelaniny w kierunku chińskich pozycji.

I dodaje przytem:

— Tylko chłopcy, uwaga: strzelać jak najciszej, aby tam, w Genewie, nic nie było słychać.

— Który z ministrów skarbu jest naj-
słabszy?

— Angielski, bo nie może nawet funta podnieść.

— A najsilniejszy?

— Polski minister skarbu, bo czego się tylko dotknie, wszystko się kładzie.

Przyczyną depresji gospodarczej w kra-
ju jest: nadprodukcja młócenia słomy
w polityce, kryzys rzucania grochem o
ścianę, zbytnia mechanizacja przelewania
z pustego w próżne, katastrofalna powódź
frazesów, inflacja pomysłów, oraz bezro-
bocie dobrych chęci.

Mister Dolar

Rys. K. Baraniecki, Lwów



Prez. Hoover: — Mister Dolar, co
się z panem dzieje? Z każdym dniem
marniej wyglądasz. Bój się Boga ulu-
bieńcze banków! Wspomnij dawne
czasy!...

Marszałek w Rumunii

Rys. A. Wasilewski, Kraków



Wojewoda Michał: — Babciu, babciu! — Dziadek przyjechał!...

„Wróble na Dachy“ ćwierkają:

... że Zawodowy Związek Dozorców Do-
mowych nosi się z zamiarem publicz-
nego ogłoszenia zmiany nazwy dozorca
— na bramkarz.

... że minister Zaleski mógłby śmiało
konkurować z mistrzem tenisa Tłoczyń-
skim, gdyż świetnie gra beck-handem.

Postowie żydowskie przed wystąpieniem
na mównicy swego pośła, Rozmarina, do-
dają mu otuchy, śpiewając:

O, mój Rozmarinie, rozwijaj się...

W okolicach Krakowa w ostatnich dniach
nakręcano film historyczny p. t.: „Rok
1914“. Ponieważ we filmie bierze udział
szwadron ułanów Beliny, wytwórnia fil-
mu zwróciła się do prez. miasta Krako-
wa, płk. Beliny-Prażmowskiego o łaska-
we wzięcie udziału w nakręcaniu filmu.
Jak się dowiadujemy, pan prezyd. nie
skorzystał z zaproszenia z powodu wiel-
kiego nawału pracy, natomiast zastąpić
go ma w roli dowódcy szwadronu wice-
prezydent miasta dr Klimecki, oraz komi-
sja teatralna Rady miejskiej.

Nowe przysłowia i zdania

— Nie żałować róż, gdy panna stara
już.

— Kto wiatr sieje... ten ma wielką
buźę.

— Wszystkie drogi prowadzą do... zmia-
ny reżimu — powiada opozycja.

— I w Paryżu z Koca nie będzie pre-
stizżu.

Sfery prorządowe w związku z projek-
tem nowego podziału administracyjnego
Państwa, noszą się z zamiarem nadania
historycznej nazwy „Pokucie“ okolicom
Brześcia nad Bugiem.

— Dlaczego Marszałek Piłsudski lubi
klub B. B. W. R.?

— Gdyż inicjały tego klubu składają się
z czterech liter.

Wtajemniczeni utrzymują, że Ghandi
będąc w Londynie paradował w tak nie-
skomplikowanym stroju dlatego, żeby
łatwiej mu było na Konferencji Okrągłej
Stołu „rozdziierać szaty“ nad niedolą
Indyj.

Rys. S. Keller, Warszawa



Miły „fauł“...

Prawo Newtona

Na ostatnie zawody lekkoatletyczne w stolicy, ze względu na start słynnego Finlandczyka Nurmiego, przybyły tłumy widzów. Zwłaszcza na galerji był okropny tłok. Jakiś tegi jegomość jako punkt oparcia, znalazł sobie plecy stojącego przed nim studenta.

— Przepraszam pana — powiada wkońcu zniecierpliwiony student. — Czy zna pan prawo Newtona?

— Owszem. A dla...?
— Więc opieraj się pan na niem.

Dlaczego Bronia leci tak na oficerów?

— Bo wojskowi najlepiej umieją obchodzić się z bronią.

— Jaka jest różnica między małym a dużym dzieckiem?

— Że małe ssie matkę, a duże ojca!

Gdy prelegent się zagalopuje

—wówczas turyści spostrzegli, że zamierzając obejść świat dookoła, podjęli się zadania nad swe siły. Gdy więc odbyli już dwie trzecie drogi, zawrócili...

— Trzeba stanowczo wyrzucić tę Antoskę. Już trzy razy powiedziałem jej, żeby wyczyściła benzyną plamę z ubrania, a ona udaje głuchą.

— Daj jej spokój, mężusiu, już ja to sama zrobię. Odkąd zerwał z nią jej naręczony, który był szoferem, Antosia nie może absolutnie znieść zapachu benzyny.

— Cudownie się dzisiaj u państwa bawimy. Przemily nastrój panuje tutaj!

— O, byłoby niewątpliwie znacznie weselej, gdyby nie smutny zbieg okoliczności, że najmiłsi i najbardziej interesujący goście odmówili!



Nie wiele widzi, kto się patrzy blisko,
Lecz gdy rozszerzysz tylko kąt widzenia,
Poznasz, że życie to wielkie boisko,
A człowiek piłką w rękach przeznaczenia.

...nie nas ono tego już za młodu
...ociaż marzymy by było inaczej,
...kto chce w życiu doróść do zawodów
...musi poznać co to zawód znaczy.

Gra to przyjemna: tępiej im niżej,
Gdzie obcas w skórze tysie ci rys drze —
A jeśli piłka wzleci trę wyżej
To sędzia-kalosz wnet się odgwiżdże.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

Współczucie

Rys. J. Zaruba, Warszawa



Pierwsza szkapa: — Ci musieli wziąć dobre baty! Co?
Druga szkapa: — A co na to twoje stwo opieki nad zwierzętami?

Wielkie uproszczenie w piłce nożnej

Rys. Charlie, Kraków



W następnym sezonie gracze będą się kopali bez piłki

Gdy w schronisku braknie miejsca

— Czy jesteś gotów towarzyszyć mi aż na kraj świata najdroższy?

— Naturalnie. Dowiedz się tylko, czy są tam wolne mieszkania.

Panna Wandeczka: — Pomówmy o muzyce...

Pan Kiejstut: — I owszem. Czy pani, panno Wandeczko wie, jak się nazywa nieślubne dziecko od muzyka...?

— A, fe! Niech pan powie pocichu, żebym się nie zgorszyła...

— Kan - tate.

— Jak się zakończył twój wczorajszy konflikt z Misią — zapytuje pana Ablesesa jego szwagrowa.

— Zaraz potem poszła do wody.

— A to ty okrutniku opowiadasz mi z takim spokojem?

— A co? Może mam sobie włosy wyrwać z rozpachy, gdy moja żona włązi do wanny?!

Już stoi

Na pewnej drodze samochodowej jest w jednym miejscu nagły zakręt w prawo, potem znowu w lewo, poczem droga idzie znów niezupełnie prosto.

— Dlaczego panowie nie postawią w tem miejscu jakiejś tablicy ostrzegawczej? — pyta turysta dróżnika.

— O, tu już stoi, proszę pana.

— Gdzie?

— A tam na górze, widzi pan tablicę warsztatu: „Naprawy samochodów“.

Bolek Frumklin służy w wojsku. Jednego dnia Bolek przechodzi przez dziedziniec koszarowy i spostrzega kaprala. Mimo to mija go obojętnie. W kapralu wezbrało.

— Rekrut Frumklin, do ciężkiej cholery! Dopiero siedzieliście tydzień w pace za nieoddawanie honorów władzy przełożonej, a teraz znów nie salutujecie?

— Prn kapral pozwoli, ale miałem wrażenie, że od ostatniego razu to ja sięmmy trochę na pieńku.

Recenzja meczu Polska — Belgja

Bruxela (Telegram własny „Wróbli na Dachy“). Punktualnie o godzinie 4 pop. ukazują się na boisku obie reprezentacje i po odegraniu hymnów, rozpoczynają grę jednocześnie. Początkowo mecz był spokojny i ciekawy, to też *nabita* widownia *wybuchala* eutuzjazmem. Niedługo jednak potem lewe skrzydło Belgów zupełnie „*spuchło*“, a nasze było „*spalone*“, mimo to sędzia gry nie przerwał i ani Straży ogniowej ani lekarza nie wezwano. — W drugiej połowie obraz gry się zmienia, gdyż Polacy zaczynają atakować i pokazują swój *łwi pazurek*, strzelając raz, dwa, trzy na wrota przeciwnika. Belgowie nie pozostają dłużni i zaczyna się regularna strzelanina, co na publiczności nie robi większego wrażenia. W wyniku strzelaniny pada ostatnia bramka*) dla nas (na szczęście padając, nikogo nie zraniła) i mecz kończymy zwycięsko*). Sędzia gwizdał bardzo dobrze. Na galerji „*gwizdnęli*“ komuś portfel.

Oglądał „*Jur-stes*“.

*) W razie przegranej Polski, zdanie to winno brzmieć: ...dla Belgów i mecz kończymy pokonani.

Taką oto recenzję przysłał nam p. „*Jur-stes*“ już dwa tygodnie temu!...

— Czy pańska teściowa już pochowana?

— Nie. Ja ją każę spalić.

— Słusznie, to jest bezwzględnie pewniejsze.

— Słyszałeś, zająłem w biegu na 5000 m. trzecie miejsce. W każdym razie wynik zaszczytny.

— No tak, bo więcej nikt nie startował.

„*Sport-Tagblatt*“ w recenzji z meczu Polska—Belgja tak zniekształca nazwisko Wypijewskiego, zdobywcy bramki dla Polski:

„*Für die Sieger scorten Helemans und Boorhoof, für die Polen war Wypycka erfolgreich*“.

Rys. M. Plotrowski. Warszawa



Piłka nożna jako globus, czyli: świat ucznia sportowca

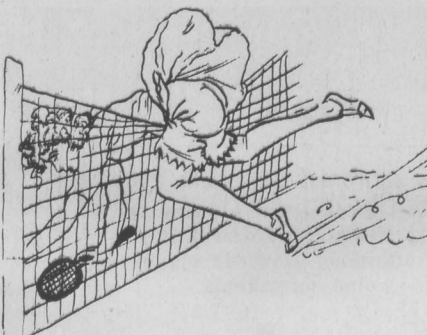
Wybij-okna

Rys. S. Keller, Warszawa



Meczem z Belgją wybiliśmy „okno“ na Zachód...

Rys. M. Wacław, Katowice



Zmiana miejsc

Nowoczesne małżeństwo

— Małgosiu, czy pani wyjeżdża na spacer?

— Tak jest, proszę pana.

— A czy nie wie Małgosia przypadkiem, czy pani zabierze mnie ze sobą?

Zona jest *miotaczką* (zamiata caemi dniami mieszkanie i miota świetnie przekleństwami), mąż jest choć marnym, ale *plywakiem* (pływa w protestach i to nie po uszy w długach), córka jest *biegaczką* (chronicznie chora na biegunkę), syn *automobilistą* (szofer taksówki), a służąca uprawia „*koszykówkę*“.

Po spadku dolara

— Uj, Maurycy, to ja mam zmartwić nie! — biada pan Salomon.

— Z czym ci dolega?

— Ja przed miesiącem wziętem żon za 5000 dolarów, to ona mi teraz spadł o 16 punktów.

Rys. Charlie, Kraków



— Tatusiu, dlaczego sobie ten pan nie weźmie taksówki, jak mu się tak bardzo spieszy?

Piłka nożna w Meksyku

Rys. M. Piotrowski, Bydgoszcz



Celny strzał na bramkę!...

Z drobnych ogłoszeń

Zginał biały pudel, znaki specjalne: nie znosi gdy się gra „Rafałek jeszcze kawałek“.

Sędzia. — Świadek opowie o bójce między Ringsteinem a Nelsonmacherem. Tylko proszę o szczegóły.

Świadek: — Pierwszy uderzył, panie sędzio, Nelsonmacher uderzeniem sierpowym w szczękę, następnie otrzymał jednak dwa ciosy w serce i podbródek. Odpowiedział na to ostrym atakiem i nieprawidłowym ciosem poniżej pasa, tak, że Ringstein upadł i dał się wyliczyć.

Sędzia (przerywając): — Właściwie czym jest świadek z zawodu?

Świadek: — Sprawozdawcą sportowym, panie sędzio.

Odbywa się losowanie przeciwników do przedbiegów. W jednym z biegów zgłoszono trzy osady wiosłarskie. W myśl regulaminu dwie walczą ze sobą, trzecia zjeżdża tor bez przeciwnika czyli z tak zwanym walkooverem. Przewodniczący ogłasza wyniki losowania:

— W pierwszym przedbiegu startują W. T. W. i „Wisła“, w drugim AZS walkoover.

Na to zabiera głos jeden z uczestników posiedzenia i powiada:

— Przepraszam bardzo, ze względu formalnych muszę zaprotestować, gdyż walkoover nie zgłosił swego udziału w regatach i jestem przeciwny przyjmowaniu tak spóźnionego zgłoszenia.

— Gość: Panie gospodarzu, to piwko jest poezją...

— Gospodarz: To możeby tak jeszcze jedną zwrotkę?...

— Biedny mój ojczulek! Musi teraz żywić i ubierać aż dwie żony.

— Jakto, czy popełnił bigamję?

— Nie, ale ja się ożeniłem.

Kto będzie mistrzem

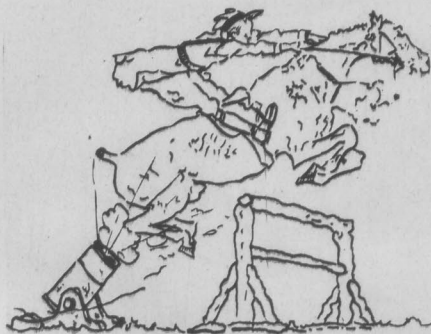
(Wyjtki z pisma sportowego).

...Tabela ligowa po ostatnich rozgrywkach jest już definitywnie ułożona. Nie ulega wątpliwości, że pierwsze miejsce zajmie Garbarnia, o ile nie zajmie go Warta lub Pogoń. Prawdopodobniejsze jeszcze, że na mistrza wyforytuje się Ł. K. S., o ile przez tamte drużyny nie zostanie pobity i o ile w grę nie wejdzie mu Polonja, a ewentualnie Czarni. Tak samo przesądzone jest ostatnie miejsce. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zajmie je Lechja. Atoli możliwym jest, że mogą je jeszcze zająć Czarni, Polonja lub Ł. K. S., a nawet Garbarnia. Z tego widać, że Garbarnia jest bezapelacyjnie predestynowana do zajęcia pierwszego miejsca od początku, albo od końca.

Mały Zdziś, zapalony sportowiec, czytając coś o Lidze Narodów, pyta ojca:

— A kto jest, tatusiu, mistrzem Ligi Narodów?

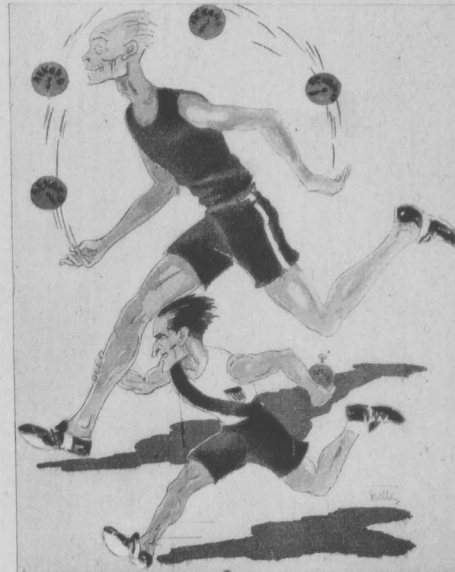
Rys. M. Waclaw, Katowice



Pewny skok....

Pojedynek 2 „asów“

Rys. S. Keller, Warszawa

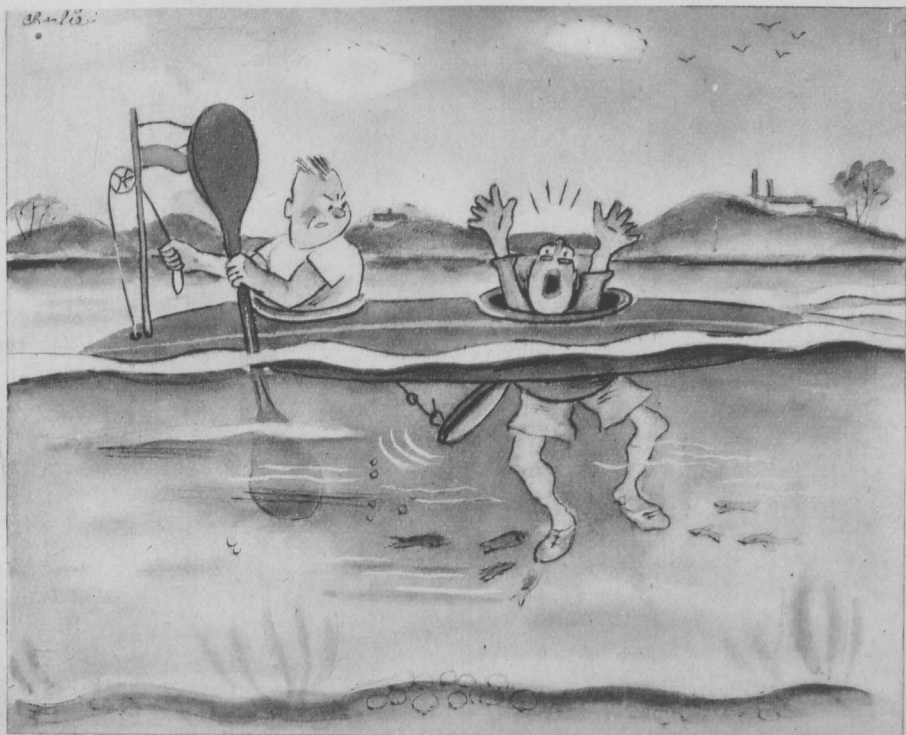


„Wielki“ Finn i „kusy“ Polak

Zagadka

Gdzie to, w sali sądowej, czy na boisku? Sędzia skarcił obrońcę za nieodpowiednie zachowanie się...

Sport ogarnia coraz to szersze masy społeczeństwa. Ostatnio odkryto nowy talent w postaci panny Eulalji Draki, która pobiła rekord światowy, oraz swego męża, rzucając pogrzebaczem. Znakomita sportsmenka otrzymała jako nagrodę protokół, zatwierdzający przez nią ustanowiony rekord.



Praktyczny sposób na niepożądanych pasażerów:

Właściciel kajaka: — W następną niedzielę przejedziemy się również?...



- Danuto lądujemy!
- Za żadne skarby, jeszcze nie przebrałam się!...

„WRÓBLE NA DACHU”, TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY. WYCHODZI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ W WARSZAWIE I KRAKOWIE.

PRENUMERATA KWARTALNA 3 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKÓW, ULICA WIELOPOLE 1, TELEFONY: 150-60 do 150-66. — WARSZAWA, KRAK. PRZEDMIEŚCIE 9.
TELEFONY: 208-63, 234-65, 670-21, 696-44 i 696-40. NUMER KONTA W P. K. O. W KRAKOWIE 411.000.

KIEROWNIK ARTYST.: ANTONI WASILEWSKI. REDAKTOR ODP.: DR. KAZIMIERZ SZCZEPAŃSKI. WYDAWCA: SPÓŁKA WYDAWNICZA „KURIER”.
ZAKŁADY GRAFICZNE „ILUSTROWANEGO KURIERA CODZIENNEGO” POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO W KRAKOWIE. R. 1931.